Spotkanie ze Słowem Bożym

Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzą. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest tych, którzy ją znajdują. Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w odzieniu owczym, wewnątrz zaś są wilkami drapieżnymi! (16) Po ich owocach poznacie ich.

Ewangelia Mateusza 7,13-16a

Dwie bramy

Uroczystość konfirmacyjna ma zawsze dla nas wszystkich podniosły, radosny nastrój. Ten nastrój z pewnością odczuwacie dzisiaj wy, drodzy konfirmanci, gdyż to na was dzisiaj są skierowane nasze oczy i wam dzisiejszy dzień jest poświęcony. Do tego dnia przygotowywaliście się przez lata nauki na lekcjach religii, a szczególnie przez ostatnie dwa lata nauki konfirmacyjnej. Ten nastrój radości, dziękczynienia nie jest obcy i wam, drodzy rodzice, bo oto wasze dzieci, wasze córki i synowie mają dziś potwierdzić to, że pójdą drogą za Jezusem Chrystusem; drogą, na którą te dzieci wprowadzaliście w dniu ich Chrztu Świętego, którą żeście im wskazywali i w dalszym ciągu wskazujecie. Ten dzień to także radość waszych dziadków, chrzestnych, waszych bliskich, wszystkich, którzy ten dzień konfirmacji z wami przeżywają.

Ta dzisiejsza uroczystość zachęca także i nas wszystkich do refleksji nad tym, jak wygląda realizacja naszego konfirmacyjnego ślubowania wierności Jezusowi Chrystusowi i Jego Kościołowi. Czy dalej, tak jak ślubowaliśmy idziemy tą drogą przez Jezusa Chrystusa nam wskazaną? Czy trzymamy się tej drogi?

Droga za Jezusem, którą, zgodnie ze ślubowaniem konfirmacyjnym mamy wszyscy kroczyć, jest drogą jednoznaczną, na tej drodze nie ma żadnej połowiczności, na tej drodze nie ma też mowy o żadnym kompromisie. W Ewangelii słyszymy, że są tylko dwie drogi, po których może pójść człowiek. Pierwsza droga jest wąska, trudna, wymaga włożenia wielu sił, aby po niej pójść. Taką drogę oferuje Chrystus swoim wyznawcom i naśladowcom. Po tej drodze wy, drodzy konfirmanci, jak i my wszyscy mamy kroczyć. Alternatywą dla tej drogi wąskiej i trudnej jest droga szeroka, wygodna, ale jest to droga bez Chrystusa, droga, którą oferuje ten świat. Bardzo istotne i ważne jest tutaj to, że nie ma jakiejś trzeciej drogi, albo jest się na drodze Chrystusowej, albo na drodze tego świata. Nie można też być równocześnie na obu tych drogach. Jezus oczekuje od nas, że damy Mu swoje jednoznaczne „tak", że w sposób jednoznaczny opowiemy się po Jego stronie i tylko po Jego stronie. Oczekuje tego, że pozostaniemy Mu wierni. Tę wierność w dniu swojej konfirmacji ślubowaliśmy, dziś

wy, drodzy konfirmanci będziecie tę wierność ślubować. Skoro takie ślubowanie złożyliśmy, skoro dziś macie je złożyć wy, drodzy konfirmanci, to znaczy, że spoczywa na nas odpowiedzialność, odpowiedzialność przed Bogiem za to, co z tym ślubowaniem zrobimy, jak je w swoim życiu będziemy wypełniali. Chrześcijanin rzadko, przy wyjątkowych okazjach składa ślubowanie, ale jeśli już je składa, to pozostaje temu ślubowaniu wierny do końca swojego życia.

Pójście drogą Jezusa, trwanie w wierności Chrystusowi to nie jest coś, co można zrobić i „odfajkować" przez uroczystość konfirmacji i na tym koniec. Droga za Chrystusem, owa wąska droga, to droga, na której człowiek nigdy nie powinien się zatrzymać. To jest droga, na której trzeba ciągle, stale uczyć się Chrystusa, na niej trzeba ciągle wzrastać w swojej wierze, na tej drodze trzeba pielęgnować społeczność z Chrystusem. Ciągle, bez względu na długość czasu ziemskiego wędrowania będziecie, wy drodzy konfirmanci, jak i my wszyscy, mieli jeszcze coś w tej społeczności z Chrystusem do zrobienia, będziemy mogli w niej wzrastać i budować się w wierze. Jest to niezwykle istotne i ważne, o czym my wszyscy mamy bez przerwy pamiętać.

Droga za Jezusem nigdy też nie była i nie jest drogą popularną. Niewielu ludzi tą drogą idzie, gdyż wymaga ona zawsze wysiłku i trudu. Na tej drodze nie ma miejsca na pozory czy też jakąś aktorską grę. Ludzie, którzy tą drogą idą, to ludzie cierpliwi, łagodni, miłosierni; to ludzie sprawiedliwi, czystego serca, pokój czyniący. Tak, to nie jest droga łatwa i wygodna, ale pamiętajmy, że nie ma innej drogi. Możemy powiedzieć, że Jezus dziś poprzez to konfirmacyjne ślubowanie, które macie złożyć, wzywa, was, drodzy konfirmanci, jak i nas wszystkich, abyśmy tą drogą wytrwale kroczyli aż do końca.

Droga pójścia za Jezusem, do której nasz Pan nas wzywa, to droga, na której trwamy razem w społeczności z tymi, którzy razem z nami tą drogą idą, ze swoimi siostrami i braćmi w wierze. Pamiętajmy, szczególnie wy, drodzy konfirmanci, że prawdziwy chrześcijanin nigdy nie jest samotnikiem, wręcz przeciwnie, on żyje, może żyć tylko w społeczności wierzących, w społeczności Kościoła, któremu także zawsze i wszędzie dochowuje wierności. To też nie jest proste. Jednakże poprzez bycie w Kościele, poprzez zaangażowanie się w jego życie, we wszelkiego rodzaju grupy parafialne jest realizowane konfirmacyjne ślubowanie. Wybór jest tutaj naprawdę niemały. Koło młodzieży, zespół „Cantate", Chór Kościelny, praca i służba wśród najmłodszych w szkółkach niedzielnych. Pamiętajmy o tym, pamiętajcie o tym i wy, drodzy konfirmanci, tam jest miejsce dla was, tak możecie realizować w praktyce, w swoim codziennym życiu tę wierność Kościołowi, którą dziś także będziecie ślubowali.

Jezus was i nas wszystkich wzywa do tego, abyśmy szli w swoim życiu wąską drogą, na której bezustanie będziemy dawali swoje „tak" naszemu Panu i Jego Kościołowi. Gdy tak będziemy szli przez życie, będziemy mogli iść w pewności, że droga, po której idziemy jest ową wąską, prawdziwą i jedyną drogą, która prowadzi do wiecznego życia. Tego właśnie chciałbym wam dziś, drodzy konfirmanci, życzyć; chcę życzyć wam tej pewności, że Jezus jest przede mną i cudownie prowadzi mnie Swoją drogą. Tego, tej pewności wiary i kroczenia w niej życzmy sobie wszyscy. Amen.

ks. Władysław Wantulok